Nr 154. Kraków, Czwartek 7 Kwietnia 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Ustawa finlandzka w Sejmie finlandzkim.

(*Telegr. pet. ag. tel.*)

Helsingfors, 7 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu finlandzkiego sale i galerye były przepełnione. Między innymi obecni byli konsul angielski i szwedzki. W dyskusyi nad projektem ustawy o Finlandyi socyalny-demokrata Irie-Miakewin oświadczył w nadzwyczaj ostrej mowie, że przedłożenie ustawy oznacza przewrót w państwie, i zażądał mimo, że właściwie przedłożenie powinno być natychmiast odrzucone, przekazania go komisyi, ale nie celem zaopiniowania, lecz po to, aby komisya wskazała na niezgodny z ustawą charakter przedłożenia.

Dep. Danielson krytykował przedłożenie ze stanowiska historycznego i zakończył oświadczeniem, że jest przekonanym, iż naród finlandzki mimo waśni partyjnych i innych braków, jest silnym i okaże, że ma prawo do egzystencyi.

Dep. Schibergson oświadczył, że poprzednio oficerowie sztabu generalnego opracowywali podobne projekty ustaw, a obecnie załatwili to politykujący prawnicy.

Agraryusz Kaltio wyraził nadzieję, że przedłożenie nie stanie się nigdy we Finlandyi ustawą. Jestto szyderstwem żądać od Sejmu opinii w kwestyi, która w Rosyi została rozstrzygniętą.

Burmistrzostwo Wiednia.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Wiedeń. Klub chrześcijańsko-społeczny radnych miejskich uchwalił wczoraj 108 głosami przeciw 6 kandydaturę wiceburmistrza Neumayera na burmistrza m. Wiednia. — Posiedzenie to miało przebieg bardzo burzliwy. Członka Wydziału miejskiego Hrabę wezwano do udzielenia wyjaśnień z powodu znanej jego mowy, w której podniósł bardzo poważne zarzuty przeciw wybitnym członkom partyi chrześcijańsko-socyalnej. Ponieważ Hraba odmówił wyjaśnień, wykluczono go wszystkiemi głosami przeciw 4 z klubu i postanowiono wnieść przeciw niemu skargę o obrazę honoru.

Wiedeń. Jak donosi korespondencya ratuszowa, na wczorajszem posiedzeniu Klubu mieszczańskiego odczytał jego przewodniczący radny Wessely list bawiącego w podróży służbowej w Dalmacyi ministra Weisskirchnera. Minister oświadcza, że gotów jest spełnić polityczny testament Luegera, lecz ważne interesy stronnictwa wymagają od niego, aby dalej pozostał w Radzie koronnej, dlatego prosi, aby następcą Luegera wybrano inną osobistość, którą on przyrzeka chętnie popierać.

Wiedeń. Wybór burmistrza Wiednia odbędzie się 22 b. m.

Sprawy parlamentarne.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń, 7 kwietnia.

Pierwsze posiedzenie Izby posłów zapowiada się bardzo burzliwie. Posiedzenie to zwołane zostało wyjątkowo na godzinę 3 po południu, ponieważ sądzą, że zaraz na początku posiedzenia przyjdzie do ważnej dyskusyi, a może i do imiennego głosowania z powodu protestu Unii słowiańskiej przeciw porządkowi dziennemu, rozesłanemu przez prezydenta Pattaia. Początek posiedzenia naznaczono dlatego na godzinę 3 po południu, ponieważ z doświadczenia wiadomo, że na pierwszem posiedzeniu po dłuższych feryach zjawia się zwykle wielu posłów; wielu posłów przyjeżdża też w ciągu dnia, będą więc mogli wziąć udział w posiedzeniu popołudniowem. Oprócz tego przywódcy stronnictw rządowych mają wezwać wszystkich członków swych klubów, aby licznie przybyli na otwarcie sesyi do Wiednia.

Prezydyum Unii słowiańskiej zwołane zostało na przyszły tydzień do Wiednia na naradę celem uchwalenia dalszej taktyki. W Unii słowiańskiej spodziewają się, że i tym razem przy pomocy socyalistów i słabego udziału stronnictw rządowych, Unia uzyska większość w sprawie usunięcia pożyczki 182 milionów z porządku dziennego.

Poseł Sylwester oświadczył wczoraj w rozmowie, że zmiana rządu i obsadzenie stanowisk ministrów rodaków nie są obecnie aktualne.

Wobec tego, że załatwienie normalnego budżetu natrafić może na wielkie trudności, jest możliwe ustanowienie prowizoryum budżetowego na dalsze pół roku.

Oprócz tego ma być uchwalona ustawa o budowie szeregu kolei lokalnych.

Sejm czeski.

Praga. „Hlas Naroda" donosi, że Sejm czeski także po Zielonych Świętach nie zbierze się. Ponowna próba zwołania tego Sejmu nastąpi prawdopodobnie w jesieni.

Rozłam wśród czeskich radykałów.

Praga. „Den" donosi: Na ostatnim zjeździe delegatów partyi czesko-radykalnej pos. Klofacz i jego zwolennicy odnieśli zwycięstwo nad radykalniejszym prądem, stojącym pod przewodnictwem pos. Choca. Podczas obrad przyszło do scen bardzo burzliwych. Delegaci kilkudziesięciu organizacyj czesko-radykalnych podarli programy partyi i podeptali je nogami wśród różnych obelg na komitet wykonawczy; 54 delegatów i delegatek opuściło salę obrad. Delegaci czeskich związków robotniczych radykalnych wystąpili przeciw Chocowi, zarzucając mu, że jego programem jest tylko rozbicie centralnego parlamentu.

Z Austro-Węgier.

(*Tel. „N. Reformy".*)

Bank przemysłowy.

Wiedeń. Ustawa krajowa o Banku przemysłowym otrzymała już sankcyę cesarską.

Trudności finansowe w Czechach.

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału krajowego postanowiono zawiadomić Radę szkolną krajową, że żądania nauczycieli, o ile nie dotyczą rokowań toczących się między Wydziałem krajowym i rządem, względnie nie należą do kompetencyi Sejmu, ze względu na krytyczny stan finansów krajowych nie będą brane pod rozwagę i Wydział krajowy prosi Radę szkolną, aby próśb nadchodzących w ogromnej liczbie nie przesyłała Wydziałowi krajowemu.

Monopol naftowy i zapałkowy.

Wiedeń. Węgierski minister skarbu Lukacs przybył do Wiednia, aby pertraktować z austryackim ministrem skarbu w sprawie podwyższenia podatku wódczanego i zamierzonego wprowadzenia monopolu naftowego i zapałkowego. Co się tyczy monopolu zapałkowego, studya, prowadzone przez oba rządy w tej sprawie, nie są jeszcze ukończone; zaprowadzeniu zaś monopolu naftowego rząd węgierski sprzeciwia się, ponieważ Węgry posiadają tylko rafinerye i obawiają się, że w razie zaprowadzenia monopolu, rafinerye węgierskie znajdą się w gorszem położeniu.

Węgierska Rada ministrów.

Budapeszt. Wczoraj odbyła się Rada ministeryalna, na której zajmowano się bieżącemi kwestyami, oraz sprawą obsadzenia stanowiska sekretarza państwa w ministerstwie rolnictwa. Na stanowisko to zaproponowano najstarszego radcę ministeryalnego w tym dziale Józefa Kazy. Ministrowie Lukacs i Hazay odjechali po południu do Wiednia.

Przed wyborami na Węgrzech.

Budapeszt. Kandydat na posła do Sejmu socyalista Vadas został aresztowany w chwili, gdy przyszedł na zgromadzenie wyborcze, aby wygłosić mowę kandydacką. Przyczyną aresztowania był opór, jaki Vadas stawiał władzy, która nie chciała dopuścić do odbycia zgromadzenia.

Uwolnienie Pribiceviczów.

Zagrzeb. Pribicewicze, skazani w procesie o zdradę stanu, zostali wczoraj wypuszczeni na wolność.

Praga. „Nar. Listy" donoszą z Wiednia: W ministerstwie kolei toczą się rokowania z galicyjskimi przemysłowcami ropy w sprawie projektowanego opalania ropą lokomotyw na kolejach alpejskich.

Wiedeń. 40-te generalne zgromadzenie wiedeńskiego „Bankvereinu" uchwaliło z zysku 13.330.426 K 48 h, po odpisaniu tantyem i dotacyj w wysokości 1,111.343 koron, przepisać 532.290 K na fundusz rezerwowy, 400.000 K na fundusz pensyjny, wypłacić 5 prc. dywidendy i 10 prc. superdywidendy, t. j. razem 30 K od akcyi i przenieść 1,536.793 K 20 h na nowy rachunek.

Wiedeń. Na odbytem wczoraj generalnem zgromadzeniu zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, uchwalono z czystego zysku 15,596.825 kor. wypłacić jako dywidendę 16 kor. od akcyi, a z pozostających 9,596.825 użyć na tantyemy dla Rady nadzorczej, dyrekcyi i urzędników 810.739 kor., a 6 milionów rozdzielić jako dywidendę dodatkową, tak że cała dywidenda wynosi 32 kor. Nadto złożono 1 milion kor. na nadzwyczajny fundusz rezerwowy, a 1,786.086 przeniesiono na nowy rachunek.

Podróże króla serbskiego.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Konstantynopol. Król Piotr był obecny wczoraj w południe na posiedzeniu Izby. Po południu przyjął król patryarchę ekumenicznego i udzielił mu wstęgi gwiaździstej orderu Karageorga. Wieczorem odbył się obiad galowy, w którym wzięli udział: sułtan, następca tronu, król Piotr ze świtą, ambasadorowie, posłowie i ministrowie.

Salonika. Wali został przez rząd zawiadomiony, że król serbski nie zatrzyma się w Salonice, lecz bezpośrednio z portu uda się na dworzec, skąd specyalnym pociągiem odjedzie do Belgradu.

Serbia i Turcya.

Petersburg. Sprawozdawca agencyi petersburskiej telegraficznej w Konstantynopolu miał rozmowę z ministrami Pasiczem i Milowanowiczem, którzy upoważnili go do następującego oświadczenia w ich imieniu:

Król Piotr i jego ministrowie byli bardzo zadowoleni z przyjęcia, jakiego doznali w Turcyi ze strony sułtana, władz tureckich i ludności. Przyjęcie to serdecznością swoją przewyższyło ich oczekiwania. — Dobre stosunki między Serbią a Turcyą, umocnione podczas wypadków poprzedniego roku, które obydwa te państwa zbliżyły do siebie na podstawie wspólności interesów, obecnie powoli zmieniają się w trwałe zbliżenie, do którego obecna wizyta znacznie się przyczyniła. Ministrowie są przekonani, że to zbliżenie z czasem będzie jeszcze ściślejsze.

Co do wizyty w Rosyi, to król i jego świta zachowają wdzięczną pamięć za doznane tam serdeczne i szczere przyjęcie. — Serbia idzie i iść będzie drogą wskazaną przez Rosyę a prowadzącą do zbliżenia ludów bałkańskich na podstawie pokojowego i ogólno kulturalnego i gospodarczego rozwoju.

Telegramy

z dnia 7 kwietnia.

Demonstracye w Niemczech.

Brema. Z powodu zapowiedzianych domonstracyj policya zawiadamia, że według § 7 ustawy państwowej o stowarzyszeniach, także publiczne zgromadzenia pod gołem niebem i pochody na ulicach i placach w celu demonstracyi bez zezwolenia policyi nie są dopuszczalne, a urzędnicy policyjni na wypadek przekroczenia tej ustawy otrzymali polecenie postępowania jak najenergiczniej według przepisów.

Reformy finansowe we Francyi.

Paryż. Senat przyjął ustawę finansową w sprawie podatku spadkowego, redukując kilka pozycyj postawionych przez Izbę. Odrzucono przytem postanowienie, wedle którego dochód z podwyższenia tego podatku miał być użyty na zaopatrzenie robotników na starość.

Strajk marynarzy.

Marsylia. Strajk marynarzy trwa dalej. Aresztowano tych, którzy chcieli przeszkodzić wyjazdowi okrętów. Właściciele okrętów zwrócili się do rządu z prośbą o pozwolenie przyjęcia marynarzy zagranicznych.

Tulon. 6 kontrtorpedowców odjechało do Marsylii, gdzie prawdopodobnie otrzymają polecenie pełnienia służby pocztowej między Francyą a Algierem. Do Marsylii wysłano także wielu marynarzy z marynarki wojennej, aby w razie koniecznym uzupełnić załogę parowców pocztowych gotowych do odjazdu.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn. W Izbie gmin Asquith wniósł tak zw. rezolucyę gilotynową, która ogranicza dyskusyę o rezolucyach w sprawie „veto" do 5 dni. Asquith zapowiedział, że po przyjęciu rezolucyj w sprawie „veto" przedłożony będzie bil oparty na tych rezolucyach.

Opozycya zażądała wyjaśnienia, czy bil ten będzie przez wszystkie stadya przeprowadzony przez Izbę.

Asquith odpowiedział, że rząd „nie zamyśla orać na piasku" i przekaże rezolucye lordom. Dalej zapowiedział premier, że rząd d. 18 b. m. wniesie rezolucyę gilotynową w sprawie budżetu za rok ostatni, a potem przedłoży drugie prowizoryum budżetowe. Mowca ma nadzieję, że później Izba będzie mogła się odroczyć na ferye wiosenne.

Ostatnia zapowiedź zdaje się wskazywać na to, że przesilenie nastąpi nie wcześniej, jak z końcem maja lub z początkiem czerwca.

Rezolucyę gilotynową przyjęto 217 gł. przeciw 133 gł.

Watykan i Roosevelt.

Rzym. „Osservatore Romano" ogłasza dłuższy komunikat sekretaryatu stanu w Watykanie, w sprawie niedoszłej do skutku audencyi Roosevelta u papieża i stwierdza, że chodziło tu o kwestyę taktu towarzyskiego.

Mianowicie gdy Roosevelt poufnie starał się o tę audyencyę, wyrażono życzenie, żeby nie dał się wciągnąć w fałszywe położenie wobec stolicy papieskiej, któreby przez to powstało, gdyby udał się do kościoła metodystów w Rzymie, znanego z antipapieskiej i antikościelnej propagandy. Przez swoją obecność u wrogów kościoła i papieża w samem sercu katolickiego świata, mógłby Roosevelt wywołać pozór, jakoby popierał tę kampanię. Roosevelt sam miał sposobność poznać taktykę metodystów, gdy był zmuszony zdezawuować ich ogłoszenie.

Otóż Roosevelt w odpowiedzi na to przedstawienie ze strony stolicy apostolskiej, usunął się od warunków i zrezygnował z audyencyi. Chodziło więc tylko o kwestyę grzeczności i kurtuazyi, którąby w niczem nie naruszyła praw i wolności amerykańskiego obywatela.

Finanse Serbii.

Belgrad. Skupczyna rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem na rok 1910. Po exposé ministra skarbu, który podniósł, że finansowa sytuacya kraju jest pomyślną, oświadczył nacyonalista Popovic imieniem narodowo-postępowej opozycyi, że członkowie jej na znak protestu przeciw zbytniemu podwyższeniu budżetu nie będą brali udziału w dyskusyi. Minister skarbu Proticz stwierdził następnie, że finanse kraju pod nowym rządem zostały uregulowane.

Powstanie w Albanii.

Konstantynopol. Ze Skutari donoszą: Ruch powstańczy rozszerza się. Rząd sądzi, że w Albanii istnieje spisek rewolucyjny. Członkowie sądu wojennego wyjechali do Ipek.

Kontyngent rekruta w Rosyi.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Komisya Dumy dla spraw obrony państwa przyjęła ustawę, ustanawiającą kontyngent rekruta na r. 1910 w liczbie 456.535 ludzi.

Odwołanie konsula peruwiańskiego.

Guayaquil (Equador). Konsul peruwiański odjechał do Calas. Zastępstwo interesów peruwiańskich objął konsul Stanów Zjednoczonych.

Amsterdam. Holenderski bank podwyższył dyskont z 4% na 5%.

Petersburg. Izwolski wyjechał wczoraj za granicę, udając się do Berlina i Frankfurtu.

Jerozolima. Książę Eitel Fryderyk pruski i jego żona przybyli tu wczoraj z Jaffy. Na dworcu kolejowym powitali ich niemiecki konsul i członkowie niemieckiej kolonii. Miasto było na ich przyjęcie udekorowane, a w drodze do gospody na Górze Oliwnej ludność witała parę książęcą owacyjnie.

Obrady Ukraińców.

(*Telefonem*).

Lwów, 7 kwietnia.

Onegdaj odbyły się we Lwowie narady Ukraińskiego Narodnego komitetu; o naradach tych przynosi „Diło" następujące szczegóły:

Referat o położeniu politycznem wygłosił dr Kost' Lewicki. Między innemi podniósł on, że w Sejmie i parlamencie Klub ukraiński był solidarny i może się wykazać pewnemi sukcesami. W Sejmie Klub stał na stanowisku autonomii narodowej na terytoryum ruskiej ziemi i tak długo sprzeciwiać się będzie sanacyi finansów krajowych, dopóki Rusinom nie będzie przyznaną autonomia narodowa. W parlamencie nie lekceważono już Rusinów, tak jak to dawniej było. Bar. Bienerth wchodził w pertraktacye z Rusinami. Trzeba przyznać — powiedział referent — że rząd był względem nas lojalniejszym, niż dawniej. Pokazało się to przy subwencyach rolniczych i sprawie uniwersytetu, co do której posłowie ruscy dostali od rządu zapewnienie, że sprawa uniwersytetu lwowskiego nie będzie bez zgody posłów ruskich załatwiona.

Inni mowcy stwierdzili, że partya ukraińska rozwija się bardzo pomyślnie i że praca idzie bardzo intenzywnie, mimo, że nie jest tak widoczną i głośną jak dawniej.

Po ukończeniu dyskusyi uchwalono rezolucye w sprawie organizacyi, celem pogłębienia i rozszenia pracy organizacyi i w sprawie podniesienia agitacyjnego tonu w prasie i broszurach. Uchwalono też odbywać zjazdy partyjne razem ze zjazdami Sokołów i Siczy.

Na wniosek posła Budzynowskiego uchwalono zwołać ankietę, złożoną z historyków, polityków i publicystów ruskich, celem omówienia sprawy historycznych obchodów narodowych dla podniesienia ducha narodowego w masach ludowych.

Po uchwaleniu tych rezolucyj obrady zamknięto.

Z Towarzystwa balneologicznego.

Polskie Tow. balneologiczne w Krakowie odbędzie doroczne walne zgromadzenie w piątek dnia 8 b. m. o godz. 5 po południu w domu lekarskim przy ul. Radziwiłłowskiej. Sprawozdanie, ogłoszone drukiem, podkreśla w krótkich tylko zarysach główne wytyczne zewnętrznej działalności wydziału, nieporuszając szeregu spraw natury wewnętrznej, oraz takich, które przez wydział zostały zainicyowane, a niezupełnie jeszcze dokończone „pro foro externo".

Jak wiadomo, w roku ubiegłym urządził wydział Tow. drugi polski zjazd balneologiczny, na którym podniesiono szereg kwestyj doniosłych. Z postulatów zjazdu, powierzonych wydziałowi do rozpatrzenia i ewentualnego wykonania, część została wypełniona, część zaś oddano poszczególnym komisyom, złożonym z ludzi fachowych. Załatwiono mianowicie możliwie szybko wszelkie, uchwalone przez zjazd telegramy i petycye do ministerstwa kolei, do ministerstwa dla Galicyi, namiestnictwa, Wydziału krajowego i Koła polskiego, przekonano się we Lwowie, że miarodajne czynniki nic nie mają przeciwko temu, aby w nowej centralnej komisyi zdrojowej zasiadali delegaci Tow.; wniesiono petycye do Rad miasta Lwowa i Krakowa o udzielenie sal na stałą wystawę balneologiczną w muzeach przemysłowych; wreszcie postanowiono urządzić najbliższą wystawę balneologiczną w Rymanowie w r. 1910, o ile na to pozwolą subwencye i udziały, a w każdym razie w r. 1911 przy sposobności zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie.

Od petycyi, mającej być wniesioną do uniwersytetów w sprawie wykładów balneologii, odstąpił wydział na razie o tyle, iż postanowił wyczekać odbyć się mającej w niedługim czasie habilitacyi z tego przedmiotu; inne wnioski pomniejsze bądź to przypomniał szerszemu ogółowi zapomocą pras i własnego organu, bądź też przekazał odnośnym komisyom do załatwienia u odnośnych władz w odnośnym czasie. Poza postulatami zjazdu i ostatniego walnego zgromadzenia załatwił wydział szereg pism i zapytań, które wpłynęły ze strony instytucyj i osób prywatnych, poparł u władz petycye wiecu zakopańskiego, wziął udział w ankiecie wiedeńskiej przeciw opodatkowaniu wód i miarodajnym czynnikom dostarczył odnośnych materyałów.

Przez cały rok ubiegły wydawał wydział dalej pismo „Przegląd zdrojowo-kąpielowy" i „Przewodnik turystyczny". Na sezon bieżący poczyniła redakcya starania, aby rozszerzyć dział referatowy i sportowy pisma, powiększyć ilość współpracowników, oraz urozmaicić dział fejletonowy. — Wreszcie wyszedł nakładem Towarzystwa drugi tom „Pamiętnika", a trzeci tom przygotowuje się do druku. Również znajduje się pod prasą nowy nakład „Przewodnika po Galicyi", za którego poczytności przemawia chyba najlepiej wyczerpanie pierwszego nakładu.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 7 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Rufina i Cyryaka mm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 05, zachód o godz. 6 m. 19, długość dnia godzin 13 min. 14.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Wielki Fryderyk".

Teatr ludowy: „Czarodziej z nad Nilu".

Posiedzenie Rady miejskiej o godz. 5 popoł.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza w sali Muzeum techn.-przem.: Dr Leon Rymarz: „Kraków za pierwszych Jagiellonów" (II-gi wykład).

Wieczór artystyczny w sali starego teatru o g. 7 i pół wieczorem na dochód Pomocy doraźnej artystów teatru miej.

W Izbie rękodzielniczej na Kotłowem plenarne posiedzenie w sprawie kwestyonaryusza Wydziału kraj.

Walne zgromadzenie Koła T. S. L. im. Kościuszki o g. 7 wieczorem przy ulicy Mikołajskiej l. 3.

Publiczne zgromadzenie w sali tanich domów przy ul. Bocheńskiej l. 7 o g. 8 wieczór z porządkiem dziennym: „Drożyzna w ogólności a w szczególności drożyzna mąc i mięsa na Kazimierzu".

Posiedzenie komisyi administracyjnej krak. sekcyi krajowego komitetu dla ochrony dzieci o g. 5 popoł. w sali rozpraw sądu krajowego wyższego (ul. Grodzka 52).

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Horsztyński"; wieczór: „Baron Trenck".

Organizacya policyi w Wielkim Krakowie. Donieśliśmy niedawno, że przyłączone do Krakowa gminy podmiejskie podzielono na rejony policyjne i postawiono na ich czele wybitniejszych inspektorów policyi, dodając im do pomocy miejscowe posterunki żandarmeryi. Zarządzenie to uważamy tylko za przejściowe, a co ważniejsza, za krótkotrwałe. Przedewszystkiem sądzimy, że w krakowskiej policyi powinny być wydatnie zwiększone siły urzędnicze, tak konceptowe, jak kancelaryjne, dalej koniecznem jest zwiększenie liczby agentów i inspektorów policyi, a wreszcie liczby żołnierzy policyjnych. O to powinno się jak najprędzej postarać ministerstwo spraw wewnętrznych, tego domaga się Kraków, mimo że spadną stąd na niego nowe ciężary.

To zasadnicza strona sprawy. A teraz przechodzimy do sprawy bieżącej ekspozytur policyjnych w gminach podmiejskich. Naszem zdaniem, powinny tam powstać komisaryaty policyjne pod kierownictwem urzędników konceptowych. Jeżeli obecnie ekspozyturami kierują inspektorowie, to — jak wspomnieliśmy — powinno to być przejściowem zarządzeniem.

Nie wątpimy o praktycznem przygotowaniu i jak najlepszych chęciach inspektorów, ale są liczne agendy, które z natury rzeczy mogą załatwiać tylko prawnicy. Następnie każdy inspektor policyjny, przeniesiony do gminy podmiejskiej, pozostawia niezapełnioną lukę w służbie bezpieczeństwa we właściwym Krakowie, gdzie i tak liczba policyi wykonawczej jest za mała. Dalej inspektorom, przydzielonym do ekspozytur, dzieje się krzywda, gdyż tracą dyety za służbę w teatrach, kawiarniach i t. d. A trzeba uwzględnić, że agenci policyi pobierają bardzo skromne pensye za służbę ciężką i często niebezpieczną, wreszcie oddanie żandarmeryi do pomocy agentom policyi jest o tyle niefortunne, że żandarm, jako wojskowy, podlega oficerowi żandarmeryi, zaś jako organ cywilny starostwu. To musi wywoływać scysye, gdy rozkaz, czy polecenie inspektora policyi nie będzie żandarmowi wydawać się właściwym.

Z Tow. zaliczkowego. Wczoraj o godz. 4 popołudniu odbyło się w lokalu Tow. zaliczkowego przy ul. Straszewskiego l. 28 walne zgromadzenie przy nader licznym udziale członków, wśród których było wielu włościan. Zagaił prezes radca sądowy Józef Koppf. Sprawozdanie dyrekcyi i Rady nadzorczej przyjęto na wniosek p. Włodzimierza Tetmajera do wiadomości, jak również sprawozdanie komisyi kontrolującej. Ze sprawozdania za rok 1909 należy podnieść następujące daty: liczba członków Tow. wynosiła 2980, t. j. więcej o 100 niż w r. 1908. 58·83 proc. jest inteligencyi, 9·87 proc. funkcyonaryuszów rozmaitych zawodów, 5·74 proc. rękodzielników, 4·16 proc. kupców itd. Przychody wynosiły 7,132.139 kor. 83 hal., rozchody 7,119.322 kor. 69 hal., — ogólny obrót kasowy 14.251.462 kor. 52 hal. Kapitał własny Towarzystwa stanowią udziały i fundusz rezerwowy w łącznej kwocie 263.954 kor. 40 hal., a kapitał obcy, wkładki oszczędności i weksle reeskontowane wynoszą łącznie 1,739.483 kor. 56 hal. Czysty zysk za rok 1909 wynosi 15.897 kor. 03 hal.

Z czystego zysku na wnioski komisyi kontrolującej przeniesiono do funduszu rezerwowego 1365 K 52 hal., na 3 prc. dywidendę dla członków 5608 K 92 hal., na dawne straty wekslowe 2202 K 59 hal., na Dar Grunwaldzki ofiarowano 150 K. do rachunku na rok 1910 wliczono 1150

K 19 hal., a na remuneracyę dla urzędników i odprawę p. Kaczorowskiemu, obecnie dyrektorowi Spółki fakturowej w Krakowie, 5420 K.

Następnie przystąpiono do uzupełniającego wyboru 8 członków Rady nadzorczej, którzy stosownie do statutu na 24 członków Rady nadz. co roku w tej liczbie ustępują. Na skrutatorów powołano: Stanisława Nowaka r. m., Józefa Kwapniewskiego, emer. nadradcę sądowego i Bolesława Sulimirskiego, starszego rewidenta kolejowego. — W czasie skrutynium pp. Skąpski, Żukrowski, Horwath i i. zarzucali prezydyum, iż wskutek nieoględności głosowało kilku członków, którzy nie mieli prawa głosu.

Po półgodzinnem liczeniu głosów skrutatorowie ogłosili wynik głosowania. Do Rady nadzorczej na 335 głosujących wybrano pp. dra Antoniego Malkiewicza 322 głosami, Karola Pollaka 247 głosami, Stanisława Niklasa 183 głosami, Apolinarego Horwatha 173 głosami, Mieczysława Drohockiego 171 głosami, Franciszka Wójcika 172 głosami i Stanisława Szarka 170 głosami.

Po ogłoszeniu wyborów zastrzegł sobie p. Żukrowski „votum separatum“ w sprawie unieważnienia wyborów z powodu nieformalności i ewentualnie w sprawie zwołania nowego walnego zgromadzenia. Po zaprotokołowaniu tego oświadczenia, przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 6 wieczorem.

Z teatru miejskiego. Najbliższą nowością teatru miejskiego będzie trzechaktowa komedya świetnego pisarza wiedeńskiego Hermana Bahra: „Koncert“. Wystawiona w ostatnich tygodniach w Berlinie i w Wiedniu, komedya ta doznała wielkiego powodzenia a krytyka oceniła ją jako najbardziej wybitne dzieło teatralne ostatnich lat w literaturze niemieckiej.

Z teatru ludowego. Dziś wystawiony będzie grany ciągle z powodzeniem „Czarodziej z nad Nilu“. Do „Katastrofy kolejowej“ przygotowuje teatr nowe kostyumy i rekwizyta. Sztuka budzi wielkie zainteresowanie, z powodu swojej aktualności.

Z „Sokoła“. Dyrektor „Sokoła“ krakowskiego wzywa członków, posiadających strój sokoli, do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. dra Teofila Tyszeckiego, byłego naczelnika Towarzystwa. Zbiórka w gmachu „Sokoła“ dziś o godz. pół do 3 po południu.

Czytelnia dla kobiet (Rynek gł. 32) urządza dnia 9 b. m. „Święcone“ dla członków oraz zaproszonych gości. Początek o godz. 7 wieczór.

Wysadzanie dróg drzewkami owocowemi. — Związek przyjaciół drzewek w Krakowie prowadzi w dalszym ciągu pracę około wysadzania dróg drzewkami owocowemi, w tym roku przeważnie w alei Słowackiego i Grunwaldzkiej w Bronowicach. W czynnościach tych biorą udział zarówno członkowie związku i młodzi fundatorowie, jak i całe klasy i szkoły. Alea wzrasta, a wielkość jej zależy od dalszego zapału i ofiarności. Dla dalszych robót zarząd związku ustanawia następujący porządek: Młodzież może przybywać do alei w godzinach od 3—5 po południu tylko w towarzystwie rodziców lub nauczycieli, zaś zbiorowe wycieczki związku odbywać się będą tylko we wtorki, piątki i soboty — zbiórka za szkołą kadecką na Łobzowie — oczywiście tylko z drzewkami owocowemi, które można po drodze nabyć w ogrodzie Józefitów przy rogatce Łobzowskiej i zasadzać w alei. Na żądanie ogrodnik Józefitów wyśle chłopca do pomocy w zasadzeniu. Bezcelowe wycieczki nie są pożądane, a bez nadzoru wzbronione. Informacyj udziela związek w godzinach od 6—7 wieczorem, Sławkowska 24.

Stary Kraków. Niski, parterowy domek, zabytek dawnego Krakowa, przy ulicy Krupniczej l. 14, własność p. W. Rutkowskiego, ma uledz zburzeniu. Na jego miejscu stanie kamienica. — Powoli z powierzchni Krakowa znikają owe przyziemne, małe domki, nadające miastu starodawny wygląd.

Brak pracy objawiać się zaczyna wśród zarobników dziennych w Krakowie. Wczoraj n. p. przed południem około magistratu zgromadziła się dość znaczna grupa wyrobników nie mających zajęcia. Magistrat krakowski stara się temu zapobiedz przez przyjmowanie pozbawionych pracy do miejskiego zakładu czyszczenia miasta.

Raniony w bójce. W bójce między dwoma krewnymi, jaka się rozegrała wczoraj wieczór na placu Maryackim, odniósł dwie rany na łopatce i ramieniu Władysław Sowiński, 24-letni blacharz, którego cioteczny brat, Stefan S. pchnął nożem. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Kradzież. W przedpokoju stowarzyszenia akad. „Zjednoczenie“ przy ul. św. Anny skradł wczoraj wieczór niewyśledzony złodziej palto na szkodę akademika Wiktora Psarskiego i kapelusz słuch. praw W. Supińskiego.

Oszustwa spirytusowe. Aresztowany dnia 4 marca b. r. Zygmunt Schapira, kupiec z Podgórza, zięć wiceprezesa kahału Izaaka Aleksandrowicza, obwiniony o sprzedawanie spirytusu mniej procentowego, za więcej procentowy, został wczoraj wypuszczony na wolną stopę z więzienia śledczego za kaucyą 20.000 kor. Śledztwo w tej sprawie dobiega do końca i niedługo dotyczące akta będą gotowe.

Odznaczenie. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz udzielił kanonikowi kapituły katedralnej w Tarnowie dr. Józefowi Bąbie krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Czesi na Śląsku. Jak donoszą pisma czeskie, pierwsza szkoła wydziałowa czeska w Opawskiem zostanie otwarta w Jaktarzu pod Opawą.

Samobójstwo. Z Czerniowiec telegrafują: Student tutejszego uniwersytetu Maurycy Haller zastrzelił się w jednym z hoteli, z niewiadomej przyczyny.

Rewizya senatorska w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą, że z okazyi onegdajszych masowych rewizyj, podjętych na zarządzenie senatora Neudhardta, oberpolicmajster warszawski w rozkazie dziennym wyraził serdeczne uznanie wszystkim funkcyonaryuszom policyi za trafne i ścisłe wykonanie jego zarządzeń podczas rewizyi, oraz polecił tytułem nagrody wypłacić policyantom, biorącym udział w rewizyach, po jednym rublu.

Aresztowania młodzieży w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: Od kilku dni agenci ochrany dokonują rewizyi w mieszkaniach prywatnych, przyczem aresztują młodzież, gromadzącą się w większej liczbie. W mieszkaniu p. Różyckiej w domu l. 13 przy ul. Sosnowej aresztowano przeszło 20 osób, u pp. Nebelskich w domu pod l. 33 przy ul. Mokotowskiej aresztowano jednę osobę, dalej dokonano rewizyi w mieszkaniach: pp. Nowickich (Wspolna 38) i p. Gładycha (Piękna 44).

Teatr polski w Łodzi. Jak donoszą z Łodzi, dotychczasowy dyrektor teatru polskiego w Łodzi, p. A. Zelwerowicz, podpisał we wtorek kontrakt z zarządem polskiego Towarzystwa teatralnego na dalsze prowadzenie teatru w przeciągu dwu lat, przyczem towarzystwo uczyniło p. Zelwerowiczowi jak najdalej idące ustępstwa.

Rewizya senatorska w Łodzi. We wtorek w nocy przyjechało do Łodzi trzech członków komisyi rewizyjnej senatora Neudhardta w towarzystwie kilku członków sądu okręgowego piotrkowskiego, aby na miejscu zająć się przeglądaniem zabranych podczas onegdajszych rewizyj ksiąg i dowodów fabrycznych, które złożono w tym celu w lokalu zarządu żandarmeryi. Jak się okazuje, komisya senatora Neudhardta posiada wiele materyału, dotyczącego dostaw fabryk łódzkich dla intendantury moskiewskiej, a dostarczonego przez senatora Garina. Zwrócono między innemi uwagę, że na kilka tygodni przed udzieleniem senatorowi Garinowi pełnomocnictw do rewizyj, z fabryk łódzkich dla intendantury w Moskwie wysłano towaru za kilkaset tysięcy rubli. Moskiewska komisya odbiorcza intendantury towar ten na razie zabrakowała, po pertraktacyach jednak, przeprowadzonych przez jednego z pośredników, towar ten przyjęto i zapłacono za niego więcej, niż pierwotnie żądali fabrykanci. Dlatego członkowie komisyi senatorskiej rozpoczynają przeglądanie ksiąg i dowodów z pierwszych miesięcy r. b. — Samo sprawdzenie tych dowodów potrwa około dwu tygodni.

We wtorek dokonano rewizyi w filii składu Tow. akcyjnego „Heintzel i Kunitzer“ przy ul. Piotrkowskiej. Jednocześnie dokonano szczegółowej rewizyi mieszkania głównego dostawcy dla wojska, Brzezińskiego.

Skazanie księdza za udzielenie chrztu. — Z Mińska donosi pet. ag. tel.: Sąd okręgowy skazał ks. Sokołowskiego za ochrzczenie według obrządku katolickiego dziecka, podlegającego ochrzczeniu według wiary prawosławnej, na grzywnę 100 rubli, z pozbawieniem stanowiska na trzy miesiące.

Wielki pożar lasów. Z Szatmar-Nemeti donosi węg. B. kor.: Ogromne lasy należące do miasta, stoją w płomieniach. Ogień, który wybuchł wczoraj przed południem, rozszerza się z niezwykłą szybkością i dotąd wyrządził ogromne szkody.

Pożar fabryki papieru. Z Lublany telegrafują: Wczorajszej nocy zgorzała fabryka papieru w Międzywodach. Szkody ogromne; znaczne zapasy papieru zgorzały, lub musiano rzucić je do Sawy, w celu zlokalizowania pożaru.

Katastrofa budowlana. Z Bytomia telegrafują: W szychcie Teklenburg zapadło się rusztowanie, przyczem 5 murarzy odniosło ciężkie rany. Jeden z nich na miejscu zmarł, dwóch umarło po przewiezieniu do szpitala.

Pożar teatru. Z Oenhausen (w Westfalii) telegrafują: Tutejszy teatr stanął wczoraj o godz. 8 rano w płomieniach i po części już zgorzał. Sala teatralna jest całkiem zniszczona, scenę i przednie ubikacye zdołano joszcze wczas uratować. Pożar powstał wskutek krótkiego spięcia.

Szwajcarska wystawa krajowa. Z Berna szwajcar. telegrafują: Utworzyła się tu komisya wystawowa, która zajmie się urządzeniem szwajcarskiej wystawy krajowej w r. 1914.

Rozwód pani Toselli. — Z Rzymu telegrafują; Zastępca prawny pani Toselli potwierdza wiadomość o jej wyjeździe do Szwajcaryi. Wyjazd ten rzeczywiście był ucieczką: pani Toselli bowiem przekonawszy się, że mąż jej nie czuje dla niej miłości i ożenił się z nią tylko ze względów materyalnych, nie czując się pewną przed nim we Włoszech, uciekła do Szwajcaryi, aby tam przeprowadzić rozwód.

Trucizna w siennikach. Z Nowego Jorku telegrafują: Aresztowano tu niejaką Kelnerową, pod zarzutem otrucia arszenikiem męża i dwojga dzieci. Po przeprowadzeniu rewizyi w jej mieszkaniu przekonano się, że materace w łóżkach jej męża i dzieci, były nasycone arszenikiem i trucizna, w ten sposób zastosowana, spowodowała śmierć trojga osób.

Mianowania. „Wiener Ztg“ ogłasza: Minister spraw wewnętrznych zamianował sekretarza uniwersytetu lwowskiego dra Alojzego Winiarza dyrektorem archiwalnym II klasy w dziale bibliotecznej i archiwalnej służby administracyi politycznej.

Minister skarbu zamianował radcami rachunkowymi rewidentów: Jana Liskowackiego, Jana Romualda Nowickiego, Władysława Ślepickiego, Jana Prokopskiego, Kazimierza Koniuszewskiego, Aleksandra Szygowskiego, Teofila Fałęckiego, — dalej zarządcę podatkowego Jana Grabowskiego w obrębie dyrekcyi skarbowej lwowskiej.

Minister oświaty zatwierdził Antoniego Stefanowicza, fachowego inspektora dla nauki rysunków w gimnazyach i seminaryach nauczycielskich w tej funkcyi na czas od r. 1909 do 1912.

Zmarli:

Antoni Przetocki, majster krawiecki, zmarł w Krakowie, przeżywszy 53 lat.

A. CZECHOW.

Zagadkowa natura.

Wagon pierwszej klasy. Na otomanie, obitej szkarłatnem aksamitem, rozsiadła się piękna pani. Kosztowny, artystyczny wachlarz szeleści w jej kurczowo ściśniętej dłoni, broszka na piersiach to podnosi się to opada, niby czółenko wśród fal. Piękna pani podniecona...

Nawprost niej siedzi na sofce gubernialny urzędnik od szczególnych poleceń, młody początkujący literat, zamieszczający od czasu do czasu niewielkie opowiadania, czyli, jak je sam zwykł nazywać: nowele ze sfer wielkoświatowych... Patrzy jej wprost w oczy, patrzy bez przerwy, z wyrazem znawcy. Obserwuje, studyuje, podchwytuje tę ekscentryczną, zagadkową naturę, pojmuje ją, przeziera... Dusza jej, cała jej psychologia, widoczną jest dlań, jakby leżała na dłoni...

— O, ja rozumiem panią! — wykrzykuje urzędnik od szczególnych poleceń, całując piękną panią w rękę około bransoletki. — Czuła, wrażliwa dusza pani szuka wyjścia z labiryntu... Tak! Walka to straszna, okrutna, lecz... nie należy rozpaczać! Pani musi zwyciężyć! O, tak!

— Opisz mnie, Włoda! — odzywa się młoda pani, uśmiechając się smutnie. — Życie moje takie niezwykłe, takie barwne, takie ciekawe! I co najważniejsze: jam nieszczęśliwa! Jam ofiara w guście... Dostojewskiego. Ukaż światu mą duszę, Włoda, ukaż tę biedną duszę! Tyś — psycholog. Nie upłynęło godziny, jak tu siedzimy w przedziale i rozmawiamy, a tyś już zupełnie zgłębił mą duszę! Całą, calutenką!

— Mów pani! Błagam! Mów pani!

— Słuchaj więc. Przyszłam na świat w biednej, urzędniczej rodzinie. Ojciec, dobre stworzenie, rozumne, wyrozumiałe, ale... duch czasu... środowisko... vous comprenez, ja nie oskarżam swego ojca. Pił, grał w karty, brał łapówki... Matka zaś... Zresztą, co tu mówić! Nędza, walka o kawałek chleba, poczucie własnej nicości... Ach, nie zmuszaj mię do tych wspomnień! Musiałam sama sobie wywalczać drogę... Deprawujące wychowywanie w instytucie, zaczytywanie się w głupich romansidłach, błędy młodości, pierwsza lękliwa miłość. A walka ze środowiskiem? A zwątpienia? A męża rodzącej się w duszy niewiary w życie i w siebie? To okrutne! Ty jesteś literatem i wiesz, jak jesteśmy tragiczne, my kobiety! Ty mnie zrozumiesz, Włoda! Zrozumiesz moją głęboką duszę... Nieszczęściem bowiem, mam taką duszę... Czekałam szczęścia, wielkiego szczęścia! Pragnęłam stać się człowiekiem! Tak! Być człowiekiem — to uważałam za największe szczęście!

— Boska! — bełkocze wniebowzięty literat, całując powtórnie rękę około bransoletki. — Nie ciebie ja całuję, o boska, ale cierpienie całej ludzkości! Czy pamięta pani Raskolnikowa? On tak właśnie całował...

— O, Włoda! Włoda! Jam pragnęła sławy... rozgłosu, blasku, jak każda nietuzinkowa istota. Pragnęłam czegoś niepowszedniego, nie kobiecego! I oto... I oto... stanął na mej drodze bogaty, stary generał... Pojmij mnie, Włoda! Wszakże to było samozaparcie się, samoofiara, pojmijże mnie! Nie mogłam postąpić inaczej! Wzbogaciłam rodzinę, zaczęłam podróżować, zostałam altruistką... A jednak, jakżem strasznie cierpiała, jakże nieznośne, wstrętne, godne pogardy były mi objęcia tego generała, jakkolwiek — trzeba mu oddać sprawiedliwość — mężnie walczył w swoim czasie. Bywały chwile... straszliwe chwile! Wtedy krzepiła mnie myśl, że staruszkowi nie dziś to jutro zamrze się, że zacznę żyć, jak zapragnę, że oddam się ukochanemu mężczyźnie i będę szczęśliwa! A mam już takiego mężczyznę! Bóg widzi, że mam!...

Piękna pani coraz silniej wachluje. Twarz jej przybiera wyraz płaczliwy.

— I oto staruszek umarł... Zostawił też cośniecoś... dziś jestem wolna, jak ptak... Zdawałoby się, że teraz mi się życie uśmiechnie... Czyż nie tak, Włoda? Szczęście dobija się do mych okien... Dość, zda się, wpuścić je tylko, ale... gdzie tam! Słuchaj mnie, Włoda: Teraz zdawałoby się, czas już oddać się ukochanemu człowiekowi, stać się jego towarzyszką, pomocnicą, być szczęśliwą... odpocząć... Ale jakie to wszystko podłe, głupie i nikczemne na świecie! O, ja nieszczęsna, nieszczęsna, nieszczęsna! Znów spotkałam na swej drodze przeszkodę! I znów czuję, że me szczęście daleko, daleko! Ach, gdybyś ty wiedział, jaka to męka! Jaka męka!

— I cóż, i cóż stanęło znów pani na drodze? Mów pani? Błagam! I cóż?...

— Drugi bogaty staruszek...

Złamany wachlarz zasłania piękną twarzyczkę. Literat podpiera pięścią myślącą głowę, wzdycha i z wyrazem znawcy-psychologa wpada w głęboką zadumę...

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 6 kwietnia.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. C. Perewit Sołtan z Bilczy (Wołyń), prof. Tristan Athiszzim z Helsingforsu (Finlandya), bar. Tadeusz Ney-Hof Ley z Baranowiec (Litwa), rotm. C. von der Praunitz z Wiednia, Urszula Leonia Nekanda Trepka z Smoleńska, podpor. Roman Schambek z Pragi, Irma von Jankowios z Munkacza, Oskar van der Beek z Groningen (Holandya), Claude de Camperio z Savony (Włochy), Roman Zamojski z Proszowic (Król. Pol.), Stanisław Skalski z Podmościa, Zofia Jasińska z Łaz (Król. Pol.), Marya Kawińska z Dąbrowy (Król. Pol.). prof. Kamil Kawecki z Monachium, Karol Pichler ze Lwowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 6 kwietnia. **Losy: a) procentowe:** Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 299 75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 280·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 281·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 249·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 108·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 29·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 535·—. Clary 40 złr. m. k. 536·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 12·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 80·—. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 281·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 240·25. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 241·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 544·25.

Berlin, 6 kwietnia. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 6 kwietnia. Renta 3-prc. 98·75. Mąka 32·95.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 6 kwietnia. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10. (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 685 25, węg. Zakł. kred. 809 25, Anglobanku 318 50, Unionbanku 597 75. Länderbanku 496 50, Bankverein 553 —, Bodencredit 11 99 Galic. Banku hipotecz. 693 —, Kolei państwow. 750 25, kolei połudn. 116 75, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 53 90, kolei Czerniow. — —, Alpiny 739 50, Rima Muranyi 664 25, Prag. Tow. żelazn. 26 04, Fabryki broni 701 —. Akcye tureckie tyt. 400 50. Gal. akc. Tow., kop. n. 874 —. Obl. węg. indemniz. 93 75. Renta majowa 94 85. Austr. renta koron. 94 80. Węgier. renta koron. 93 05. 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 65, 4% Listy Banku hip. 93 75. 4¼% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 —, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 241 25 Marki 117 48. Ruble 254 75. Rosyj. pożyczka 103 —

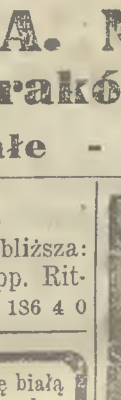
Usposobienie: osłabione w końcu lepsze.











Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.